

Kardynałowie Protektorzy Towarzystwa Salezjańskiego św. Jana Bosko

written by Redaktor strony | 13 grudnia, 2024

Od samego początku Towarzystwo Salezjańskie miało, podobnie jak wiele innych zakonów, kardynała protektora. Aż do Soboru Watykańskiego II było dziewięciu kardynałów protektorów, pełnili rolę o wielkim znaczeniu dla rozwoju Towarzystwa Salezjańskiego.

Instytucja kardynałów protektorów dla zgromadzeń zakonnych jest dawną tradycją sięgającą pierwszych wieków Kościoła, kiedy to papież mianował obrońców i przedstawicieli wiary. Z biegiem czasu praktyka ta rozszerzyła się na zakony, którym przydzielono kardynała z zadaniem ochrony ich praw i prerogatyw w Stolicy Apostolskiej. Towarzystwo Salezjańskie św. Jana Bosko również cieszyło się taką przychylnością, mając kilku kardynałów, którzy reprezentowali je i chronili przed urzędami kościelnymi.

Pochodzenie roli kardynała protektora

Zwyczaj posiadania protektora sięga pierwszych wieków Cesarstwa Rzymskiego, kiedy to Romulus, założyciel Rzymu, stworzył dwa porządki społeczne: patrycjuszy i plebejuszy. Każdy plebejusz mógł wybrać patrycjusza na opiekuna, ustanawiając system wzajemnych korzyści między dwiema klasami społecznymi. Praktyka ta została później przyjęta również przez Kościół. Jednym z najwcześniejszych przykładów kościelnego protektora jest św. Sebastian, wyznaczony przez papieża Kajusa w 283 r. n.e. na obrońcę Kościoła rzymskiego.

W XIII wieku przydzielanie kardynałów protektorów do zakonów stało się ugruntowaną praktyką. Franciszek z Asyżu był jednym z pierwszych, którzy poprosili o kardynała protektora dla swojego zakonu. Po wizji, w której jego bracia zostali zaatakowani przez drapieżne ptaki, Franciszek poprosił papieża o wyznaczenie kardynała na ich obrońcę. Innocenty III zgodził się i wyznaczył kardynała Ugolino Conti, swojego bratanka. Od tego czasu zakony podążały za tą tradycją, aby uzyskać ochronę i wsparcie w kontaktach z Kościołem.

Praktyka ta rozprzestrzeniła się niemal jako konieczność, ponieważ nowe zakony

zebracze i wędrownie miały inny styl życia niż mnisi ze stałym miejscem zamieszkania, dobrze znani lokalnym biskupom. Odległości geograficzne, różne systemy polityczne w miejscach, w których działały nowe zakony, a także trudności w komunikacji w tamtych czasach wymagały autorytatywnej postaci, która była dobrze zaznajomiona z ich problemami i potrzebami. Taka osoba mogłaby reprezentować je w Kurii Rzymskiej, bronić ich praw i interesów oraz wstawiać się u Stolicy Apostolskiej w razie potrzeby. Kardynał protektor nie posiadał jurysdykcji zwyczajnej nad zakonami; jego rola polegała na życzliwości, chociaż w szczególnych okolicznościach mógł otrzymać delegowaną władzę.

Praktyka ta rozciągnęła się również na inne zakony, a w przypadku Towarzystwa Salezjańskiego kardynałowie protektorzy odegrali kluczową rolę w zapewnieniu uznania i ochrony młodego zgromadzenia, zwłaszcza w jego wczesnych latach, kiedy próbowało umocnić się w strukturze Kościoła katolickiego.

Wybór kardynała protektora

Relacje między księdzem Bosko a hierarchią kościelną były złożone, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia zgromadzenia. Nie wszyscy kardynałowie i biskupi przychylnie patrzyli na model edukacyjny i duszpasterski zaproponowany przez księdza Bosko, częściowo z powodu jego innowacyjnego podejścia, a częściowo z powodu jego nacisku na zajęcie się biedniejszymi i pokrzywdzonymi klasami.

Wybór kardynała protektora nie był przypadkowy, ale został dokonany z wielką starannością. Zwykle szukano kardynała, który znał zakon lub wykazywał zainteresowanie rodzajem pracy wykonywanej przez zgromadzenie. W przypadku salezjanów oznaczało to poszukiwanie kardynałów, którzy szczególnie skupiali się na młodzieży, edukacji lub misjach, ponieważ były to główne obszary działalności Towarzystwa. Oczywiście ostateczna nominacja zależała od papieża i Sekretariatu Stanu.

Rola kardynała protektora dla salezjanów

Dla Towarzystwa Salezjańskiego kardynał protektor był kluczową postacią w jego relacji ze Stolicą Apostolską, pomagając w mediacji wszelkich sporów, zapewniając prawidłową interpretację przepisów kanonicznych i zapewniając, że potrzeby zakonu były rozumiane i szanowane. W przeciwieństwie do niektórych starszych zgromadzeń, które już nawiązały silne relacje z władzami kościelnymi, salezjanie, powstali w epoce szybkich zmian społecznych i religijnych, potrzebowali wyraźnego wsparcia, aby stawić czoła początkowym wyzwaniom,

zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym.

Jednym z najważniejszych aspektów roli kardynała protektora była jego zdolność do wspierania salezjanów w ich relacjach z papieżem i Kurią Rzymską. Ta rola mediatora i obrońcy zapewniła zgromadzeniu bezpośredni kanał do wyższych szczebli Kościoła, umożliwiając im wyrażanie obaw i prośb, które w przeciwnym razie mogłyby zostać zignorowane lub odłożone na później. Kardynał protektor był również odpowiedzialny za zapewnienie, że Towarzystwo Salezjańskie przestrzega dyrektyw papieża i Kościoła, zapewniając, że ich misja pozostaje zgodna z nauczaniem katolickim.

Podczas jednej z wizyt w Rzymie w lutym 1875 r. ksiądz Bosko poprosił Ojca Świętego Piusa IX o łaskę posiadania kardynała protektora:

Na tejże audiencji zapytał Papieża, czy ma prosić o wyznaczenie mu kardynała protektora, jakiego mają inne zakony. Papież na to tak dosłownie odpowiedział: „Dopóki ja jestem przy życiu, zawsze będę protektorem Księdza i waszego Zgromadzenia” (MB PL XI, 63).

Jednak zdając sobie sprawę z potrzeby osoby referencyjnej, która miałaby uprawnienia do wykonywania różnych zadań dla Towarzystwa Salezjańskiego, w 1876 r. Ksiądz Bosko powrócił, aby poprosić papieża o kardynała protektora:

A kiedy poprosiłem go, by nam wyznaczył kardynała protektora, jak to mają inne zakony, to z uśmiechem zauważył: Ale jakichże to protektorów jeszcze chcecie. Czy nie wystarczy wam jeden? Przez to dał mi do zrozumienia, że on sam chce być naszym protektorem, po cóż, więc jeszcze szukać innych. Usłyszawszy te słowa tak dobrotliwe ze strony Ojca świętego, podziękowałem za nie z całego serca i dodałem: Jeśli tak, Ojcze święty, to już w takim razie nie będę szukał innych opiekunów (MB PL XII, 128).

Po tej satysfakcjonującej odpowiedzi Ksiądz Bosko jeszcze w tym samym roku 1876 uzyskał kardynała protektora:

3. Przedstawiłem prośbę u kardynała prorektora, przez którego mógłby stale utrzymywać kontakt z Jego Świątobliwością. W pierwszej chwili zdawało się, że sam Leon XIII życzył sobie nim zostać, ale kiedy usłyszał, że kardynał protektor proponowany był referendarzem naszych spraw salezjańskich przed Stolicą Świętą, gdyż my wszystkie nie możemy bezpośrednio załatwiać z powodu wielkiej

odległości i że jego Świątobliwość mógłby być protektorem rzeczywistym, a kardynał załatwiałby sprawy w dykasteriach przy Stolicy św. Wówczas Papież zdecydował: Bardzo dobry będzie to sposób i zakomunikuje o tym Kongregacji Biskupów i Zakonników. Odtąd kard. Oreglia będzie naszym protektorem w sprawach misji; Pomocników Salezjańskich, Sióstr Córek Maryi Wspomożycielki; Arcybractwa Najświętszej Maryi Wspomożycielki i całego Zgromadzenia Salezjańskiego, jakie są do załatwienia w Rzymie w Stolicy świętej. (MB PL XIII, 287)

Ksiądz Bosko wspomniał o tym kardynale w swoim piśmie „Najpiękniejszy kwiat kolegium apostolskiego, a raczej wybór Leona XIII” (s. 193-194):

„XXVIII. Card. Luigi Oreglia

Luigi Oreglia dei Baroni di S. Stefano zaszczyca Piemont jako kardynał Bilio, ponieważ urodził się w Benevagienna w diecezji Mondovì 9 lipca 1828 roku. Studia teologiczne odbył w Turynie pod kierunkiem naszych dzielnych profesorów, którzy podziwiali jego wnikliwy umysł i niestrudzone zamiłowanie do pracy. Następnie udał się do Rzymu do Akademii Kościelnej, gdzie ukończył studia religijne i poświęcił się nauce języków, głównie niemieckiego, w którym jest bardzo dobry. Po wstąpieniu do prałatury, 15 kwietnia 1858 r. został mianowany referendarzem Sygnatury, a następnie wysłany jako internuncjusz do Hagi w Holandii, skąd udał się do Portugalii, po tym jak został przekonany arcybiskupem Damiana, zastępując na tym ważnym urzędzie dyplomatycznym najwybitniejszego kardynała Perrieri. Znalazł pewne tradycje Pombala wciąż żywe w Portugalii, z którymi walczył z wielką inteligencją i odwagą. Za co nie był zbyt przyjemny dla tych, którzy wtedy rządili. Powrócił do Rzymu, a Ojciec Święty, aby pokazać, że jeśli przestał reprezentować Stolicę Apostolską w Portugalii, to nie z powodu jakichkolwiek uchybień, ustanowił go kardynałem na konsystorzu 22 grudnia 1873 r., nadając mu tytuł świętej Anastazji i mianując go prefektem Świętej Kongregacji Odpustów i Świętych Relikwii. Kardynał Oreglia dodał do szlachetnych manier ludzkich cnoty przykładnego kapłana. Pius IX zawsze go cenił i uwielbiał rozmowy z nim pełne rezerwy i wdzięku. Kroczy powoli, aby zaangażować się w jakiś interes, ale kiedy wypowie słowo, nie dba o pracę i kłopoty, o ile się powiedzie. Jest bardzo pobłażliwy. Nowy papież darzy go wielkim szacunkiem i zatwierdził go na urząd prefekta Świętej Kongregacji Odpustów i Świętych Relikwii”.

Kardynał Luigi Oreglia pozostawał protektorem salezjanów od 1876 do 1878 roku,

choć nieformalnie wykonywał to zadanie już przed 1876 rokiem.

Jednak oficjalnie pierwszym kardynałem protektorem salezjanów był Lorenzo Nina, który sprawował ten urząd w latach 1879-1885. Leon XIII zgodził się na prośbę Księdza Bosko o kardynała protektora dla zgromadzenia, a oficjalne powiadomienie przyszło po audiencji 29 marca 1879 roku:

Sześć dni później otrzymał bilet z Sekretariatu Stanu z podpisem monsignora Serafino Cretoni z zawiadomieniem urzędowym o nazwisku kardynała Protektora, w następujących słowach: Jego Świątobliwość życząc sobie, by Zgromadzenie Salezjańskie, które z dnia na dzień zyskuje nowe tytuły życzliwości ze strony Stolicy św., z powodu rozlicznych dzieł miłosierdzia i religii, krzewiących się po wszystkich częściach świata, otrzymało specjalnego Protektora. Zlecił ten urząd kardynałowi Wawrzyńcowi Nina, swemu Sekretarzowi Stanu. Za rządów Piusa IX, spełniał ten obowiązek raczej nominalnie kardynał Oreglia, gdyż Protektorem Zgromadzenia był właściwie sam Ojciec św. Odtąd już wyznaczony był stały Protektor na równi z innymi zgromadzeniami zakonnymi. Wybór padł na kardynała, który jeszcze przed swym wyniesieniem znał Księdza Bosko i żywił względem niego szczególną cześć i życzliwość. Gotów był w każdej chwili na zlecenie Ojca św. – jak wyznał wobec Księdza Bosko – pełnić ten urząd zaszczytny. Dał tego wyraźny dowód, gdy pewnego razu Ksiądz Bosko zaproponował, by w swoim zastępstwie wyznaczył kogoś innego do traktowania spraw związanych z naszymi misjami. Wówczas Eminencja odrzekł: Nie, nie, ja chcę osobiście decydować o tych sprawach. Proszę przyjść do mnie jutro o wpół do piątej, a pomówimy o tym należycie. Jest to doprawdy cud, widzieć nowe zgromadzenie zakonne w tych czasach wyrastające na gruzach innych, zniesionych. Święty doznał w wielu okolicznościach skutecznej jego protekcji. Wróciwszy do Turynu zakomunikował Kapitulę Wyższej o papieskiej nominacji kardynała Protektora i wysłał w imieniu całego Zgromadzenia list hołdowniczy, z wdzięczności za podjęcie się tego urzędu. (MB PL XIV, 47)

Odtąd Zgromadzenie Salezjańskie zawsze będzie miało kardynała protektora o wielkich wpływach w Kurii Rzymskiej.

Oprócz tej oficjalnej postaci, zawsze byli inni kardynałowie i prałaci, którzy rozumiejąc znaczenie edukacji, wspierali salezjanów. Należą do nich kardynałowie Alessandro Barnabò (1801-1874), Giuseppe Berardi (1810-1878), Gaetano Alimonda (1818-1891), Luigi Maria Bilio (1826-1884), Luigi Galimberti

(1836-1896), Augusto Silj (1846-1926) i wielu innych.

Lista protektorów Towarzystwa Salezjańskiego św. Jana Bosko:

	Kardynał Protektor SDB	Okres	Nominacja
	Błogosławiony Papież Pius IX		
1	Luigi OREGLIA	1876-1878	
2	Lorenzo NINA	1879-1885	29.03.1879 (MB PL XIV,47)
3	Lucido Maria PAROCCHI	1886-1903	12.04.1886 (ASV, Segr. Stato, 1886, prot. 66457; ASC D544, Kardynałowie protektorzy, kard. Parocchi)
4	Mariano RAMPOLLA DEL TINDARO	1903-1913	31.03.1903 (list od kardynała Rampolli do ks. Rua)
5	Pietro GASPARRI	1914-1934	09.10.1914 (AAS 1914-006, s. 22)
6	Eugenio PACELLI (Pius XII)	1935-1939	02.01.1935 (AAS 1935-027, s.116)
7	Vincenzo LA PUMA	1939-1943	24.05.1939 (AAS 1939-031, s. 281)
8	Carlo SALOTTI	1943-1947	29.12.1943 (AAS 1943-036, s. 61)
9	Benedetto Aloisi MASELLA	1948-1970	10.02.1948 (AAS 1948-040, s.165)

Ostatnim protektorem salezjanów był kardynał Benedetto Aloisi Masella, ponieważ rola protektorów została anulowana przez Sekretariat Stanu w czasie Soboru Watykańskiego II w 1964 roku. Urzędujący protektorzy pozostali aż do śmierci, a wraz z nimi umarł również urząd, który otrzymali.

Stało się tak, ponieważ we współczesnym kontekście rola kardynała protektora straciła część swojego formalnego znaczenia. Kościół katolicki przeszedł liczne reformy w XX wieku, a wiele funkcji, które kiedyś były delegowane do kardynałów protektorów, zostało włączonych do oficjalnych struktur Kurii Rzymskiej lub zostało zdezaktualizowanych przez zmiany w zarządzaniu kościelnym. Jednak nawet jeśli postać kardynała protektora nie ma już takich samych prerogatyw jak w przeszłości, koncepcja ochrony kościelnej pozostaje ważna.

Dziś salezjanie, podobnie jak wiele innych zgromadzeń, utrzymują bliskie relacje ze Stolicą Apostolską za pośrednictwem różnych dykasterii i urzędów kurialnych, w szczególności Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń

Życia Apostolskiego. Ponadto wielu kardynałów nadal osobiście wspiera misję salezjanów, nawet bez formalnego tytułu protektora. Ta bliskość i wsparcie pozostają niezbędne, aby posłannictwo salezjańskie nadal odpowiadało na wyzwania współczesnego świata, zwłaszcza w zakresie wychowania młodzieży i misji.

Instytucja kardynałów protektorów Towarzystwa Salezjańskiego była kluczowym elementem jego rozwoju i konsolidacji. Dzięki ochronie oferowanej przez te wybitne osobistości kościelne, Ksiądz Bosko i jego następcy mogli realizować misję salezjańską z większym spokojem i bezpieczeństwem, wiedząc, że mogą liczyć na wsparcie Stolicy Apostolskiej. Praca kardynałów protektorów okazała się niezbędna nie tylko w obronie praw zgromadzenia, ale także w sprzyjaniu jego ekspansji na całym świecie, pomagając szerzyć charyzmat księdza Bosko i jego system wychowawczy.